

Warszawa, dn. 08.02.2017

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
PANA MGR. MARCINA ROSIAKA

pt. *Przyznanie się oskarżonego do winy – teoria i praktyka.*

Przedstawiona do recenzji praca doktorska autorstwa mgr Marcina Rosiaka zasługuje na przyjęcie i bardzo pozytywną ocenę merytoryczną. Doktorant poświęcił ją tematyce przyznania się do winy oskarżonego, traktując tę problematykę wieloaspektowo. Znajdujemy w pracy rozważania oczywiście o charakterze karno-procesowym, ale ujęte w bardzo szerokim aspekcie – przyznania się do winy przed organem procesowym i pozaprocesowym, na różnych stadiach postępowania, są odniesienia do sposobu dokumentowania przesłuchania oskarżonego przyznającego się do winy, ale i kwestie podejścia do dokumentów prywatnych, w których może być zawarte oświadczenie o przyznaniu się do popełnionego przestępstwa. Każde z poruszanych zagadnień odnosi się do głównego tematu pracy, a jeżeli nawet są wątki poboczne, to Doktorant potrafi je dobrze wpisać w główny nurt pracy.

Przyznać należy rację Doktorantowi, że problematyka przyznania się do winy głównie omawiana jest w aspekcie karno-materialnym i procesowym, zaś nie zgodzić się z twierdzeniem, że zaproponowane przez niego ujęcie to przede wszystkim aspekt kryminalistyczny, przy uwzględnieniu tematyki bieżącego funkcjonowania struktur śledczych i organów wymiaru sprawiedliwości (s.6). Nawet przy najbardziej życzliwym podejściu do oceny rozprawy trudno jest w pracy wyodrębnić wątki *stricto* kryminalistyczne. Kryminalistyka szeroko definiowana oczywiście powiązana jest, co do istoty, z procedurą karną, ale ma także swoje ważne odrębności. Recenzowana praca jest niezwykle ciekawym opracowaniem ale przede wszystkim procesowym, z nieznaczną „nutą” kryminalistyki, co oczywiście w żadnym stopniu nie umniejsza jej walorom naukowym.

Atutem tej pracy jest kompleksowe podejście do zagadnienia, bardzo rygorystyczne trzymanie się podstawowego tematu pracy, dzięki czemu dysertacja jest na temat przyznania się oskarżonego do winy, a nie o wszystkim co Autor wie o tym zagadnieniu i można by umieścić w pracy. Pisanie na temat, w sposób interesujący i poprawny merytorycznie nie jest łatwe i niestety nie jest także domeną współcześnie przygotowywanych prac doktorskich.

Zbyt często recenzujemy prace pisane na objętość, rozbałaganie merytorycznie, pisane o wszystkim co autor wie na dany temat, rzadko prace są uporządkowane, przemyślane i konsekwentnie zrealizowane. A właśnie taka jest oceniana praca – z dobrze dobranym tematem, uporządkowana, kompleksowo omawiająca zagadnienie i dobrze przemyślana koncepcyjnie. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić dobór i zakres pracy.

Interesująco zostały zarysowane cele pracy i postawione hipotezy badawcze. Doktorant założył, że scharakteryzuje problematykę przyznania się oskarżonego do winy w ujęciu teoretycznym i praktycznym (s.5) i sformułował sześć hipotez badawczych (s.6). Dobrane metody badawcze wskazane na s. 7 należy ocenić jako właściwe do zrealizowania zamierzonego celu rozprawy. Integralną częścią rozważań teoretycznych jest opis wyników badań empirycznych umieszczony w rozdziale VIII.

Recenzowana praca ma charakter głównie karno-procesowy, dokonywana jest analiza opisywanej problematyki z punktu widzenia procedury karnej, nieznacznie zaznaczony wątek kryminalistyczny. W rozprawie wykorzystano bogatą literaturę przedmiotu, orzecznictwo i ciekawy materiał empiryczny pochodzący z przeprowadzanych badań akt postępowań karnych. Świadczy to o poprawnym teoretycznym i praktycznym przygotowaniu Doktoranta do pracy naukowej.

Recenzowana rozprawa doktorska obejmuje 423 strony, w tym 380 stron właściwego tekstu, wykaz aktów prawnych (37), orzecznictwo (93), literaturę (442), sprawozdania i informacje statystyczne (16), źródła internetowe (69), spis tabel (58), spis rycin (3). W pracy wykorzystano literaturę krajową i obcojęzyczną. Całość pracy napisana została zwięzłym stylem, poprawnie, w sposób dopracowany pod względem technicznym. Tekst jest dynamiczny, rozbudowany o liczne przypisy i odnośniki do literatury naukowej. Wykorzystanie literatury jest zadawalające, przypisy wykonane prawidłowo.

Ocena szczegółowa

Praca została podzielona na 8 rozdziałów merytorycznych, poprzedzonych *Wprowadzeniem*, kończy ją *Zakończenie*.

We *Wprowadzeniu* Doktorant sformułował cele pracy (s.5), hipotezy badawcze (s.6) oraz wskazał na wykorzystane metody badawcze (s.7). Ze *Wprowadzenia* wynika, że praca ma charakter opracowania doktrynalno-badawczego (z czym należy się zgodzić), ale brakuje bardziej generalnego podsumowania uzyskanych wyników badań.

Praca ma charakter opracowania teoretyczno-badawczego. Analizie poddano przepisy prawne, a ich uzupełnieniem jest analiza praktyki dokonana w oparciu o sprawy karne rozstrzygnięte prawomocnymi orzeczeniami.

Z uwagi na zwarty charakter pracy, a także dokonaną ocenę poszczególnych rozdziałów odstąpię od tradycyjnego omawiania treści poszczególnych rozdziałów na rzecz kompleksowego omówienia pracy.

Wprowadzeniem do rozważania poświęconych przyznaniu się oskarżonego do winy jest rys historyczny, a praktycznie przyjrzenie się tej instytucji przez pryzmat głównych tendencji i form rozwojowych procesu karnego. To świetnie napisane omówienie rozpoczyna się od prezentacji zasad obowiązujących w starożytności, przez proces średniowieczny, do unormowań czasów przed i w trakcie rozbiorowego, międzywojennego, czasu II wojny światowej do okresu powojennego. Autor pisze o tym z dużą swadą, w interesujący sposób, ładnym językiem, przez co lektura nie tylko nie jest nużąca, a wręcz wciąga. Wnikliwy czytelnik chcący jeszcze bardziej poszerzyć swoją wiedzę znajduje w pracy liczne odwołania do literatury.

Rozdział ten stanowi wprowadzenie do czasów najbardziej nam współczesnych czyli obecnego prawa procesowego. Jednakże aby dobrze zrozumieć istotę przyznania się oskarżonego do winy w pierwszej kolejności Doktorant nawiązuje do naczelnych zasad procesowych. Odwołuje się do praktycznie wszystkich zasad procesowych, ale ujmując ich istotę wyłącznie przez pryzmat omawianej tematyki. Jeżeli jest zatem mowa o zasadzie bezpośredniości czy swobodnej oceny dowodów, to tylko w kontekście jak ta zasada działała w przypadku przyznania się do winy. Autor zwraca także uwagę na tryby konsensualne, szczególnie zaś ograniczenie postępowania dowodowego w następstwie złożenia przez oskarżonego wyjaśnień, w których przyznaje się on do winy, dostrzegając jednak ryzyko z tego płynące.

Takie ogólne wprowadzenie do tematyki procesowej jest kontynuowane, ale już w bardziej skonkretyzowany sposób, w rozdziałach poświęconych przyznaniu się do popełnienia przestępstwa wobec podmiotów: posiadającego status organu postępowania karnego i nieposiadającego takiego statusu. Autor wplata ciekawy wątek dotyczący samooskarżenia, szczególnie gdy ma ono stanowić element alibi. Pisząc o fałszywych samooskarżeniach, w szczególności o motywach psychopatologicznych Doktorant uznał depresję za chorobę psychiczną, co oczywiście nie jest prawdą (s. 177). Depresja jest zaburzeniem psychicznym, nie zaś chorobą psychiczną.

Nie przekonuje mnie także argumentacja dotycząca podejścia do anonimu jako podstawy wszczęcia postępowania przygotowawczego. Za wielce wątpliwą uznaję tezę, że anonimowa informacja o zaistnieniu przestępstwa nie stanowi doniesienia o przestępstwie w myśl obowiązującego kodeksu postępowania karnego. Należy wyraźnie podkreślić, że przepisy kodeksu nie precyzują aż tak dokładnie formy doniesienia o przestępstwie, oczywiście anonim nie spełnia wymogu art. 119§1 pkt 4 k.p.k., ale przecież obok tego przepisu istnieje zasada legalizmu wyrażona w art. 10 § 1 k.p.k. połączona z zasadą działania z urzędu (art. 9 k.p.k.). Takie oportunistyczne podejście jest bardzo wygodne dla prokuratorów szukających usprawiedliwienia dla ignorowania np. doniesień medialnych, anonimowych telefonów od osób zastraszonych, bojących się ujawnienia, gdyż mają świadomość ewentualnych konsekwencji społecznych, rodzinnych złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Stanowisko to jest nieco złagodzone przez Doktoranta w dalszej części pracy, ale nie zmienia to postaci rzeczy, że nie mogę go zaakceptować.

Podobnie wątpliwa jest teza, że opinia wariograficzna, podobnie jak pozostałe opinie kryminalistyczne, stanowi dowód poszlakowy (s.231). Nawet biorąc pod uwagę, że teza ta jest zaczerpnięta ze źródła (pozycji monograficznej) nie usprawiedliwia to Autora, tym bardziej, że nie poddał ją krytyce czy chociażby wątpliwości. Uznawania opinii kryminalistycznej za dowód poszlakowy wynika wyłącznie z niezrozumienia czym jest poszlaka i czym jest dowód poszlakowy. Nie chcąc prowadzić długiego i skomplikowanego wywodu merytorycznego bardzo skrótowo zaznaczam, że poszlaki to fakty uboczne obciążające oskarżonego, uzyskane informacje łączące oskarżonego ze zdarzeniem. Szereg poszlak nierozzerwalnie łączących się ze sobą tworzy dowód poszlakowy czyli dowód z poszlak - faktów ubocznych, pośrednich, niekorzystnych dla oskarżonego. W postępowaniu karnym mamy zatem do czynienia z poszlakami, które w efekcie mogą stworzyć dowód poszlakowy (jeden w postępowaniu). Ekspertyzy kryminalistyczne są środkami dowodowymi nie zaś poszlakami, a teza, że wnioski z opinii kryminalistycznych (bo chyba o to chodzi autorowi tej teorii) są jedynie faktami ubocznymi czyli poszlakami nie wytrzymuje krytyki i stoi w sprzeczności z osiągnięciami kryminalistyki i doktryną procesu karnego.

Aby dopełnić obraz omawianego w pracy zagadnienia Doktorant skupił się także na kwestiach związanych z dokumentowaniem przyznania się do winy. Za najciekawsze uznaję tu rozważania dotyczące potrzeby rejestracji obrazu i dźwięku, a także bardzo sprawnie poprowadzone wywody dotyczące utrwalania wypowiedzi na nośnikach audiowizualnych.

W pracy poruszono także kwestie prawno-porównawcze. Autor dokonał ciekawego przeglądu wybranego światowego ustawodawstwa pod kątem wpływu przyznania się

oskarżonego na porozumienia karno-procesowe. Zestawienie to obejmuje dwa systemy prawne – prawa precedensowego i systemu kontynentalnego europejskiego oraz jedno państwo azjatyckie. Takie zestawienie stanowi ciekawe uzupełnienie omawianych zagadnień.

Teoretyczna część pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Jeszcze raz należy podkreślić doskonałą umiejętność selekcjonowania materiału pod kątem analizowanego tematu rozprawy. Dojrzały sposób prowadzenia narracji i w zasadzie dobrą argumentację.

Niestety zastrzeżenia budzi rozdział badawczy pracy. Nie neguję potrzeby analizowania przyznana się do winy w praktyce procesowej, wręcz uważam to za konieczne i potrzebne. Autor wykonał badania na próbie losowej obejmującej 900 akt postępowań karnych zakończonych prawomocnie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (szczegółowy wykaz kwalifikacji prawnych znajduje się na s. 279 rozprawy). Badania prowadzono w sądach rejonowych w Kole, Turku, Łasku i Poddębicach (apelacje poznańska i łódzka). Przedstawianie wyników Autor recenzowanej pracy rozpoczął od charakterystyki terenu z obszaru którego właściwości sądów zbadał akta, co wydaje mi się rzeczą zbędną. Nie znajduje uzasadnienia na przykład dla opisu sumy przychodów i wydatków lokalnych budżetów poszczególnych powiatów. Tymi opisami została złamana tak konsekwentnie realizowana zasada pisania wyłącznie na temat. Przez to również rozdział VIII stał się nieproporcjonalnie obszerny.

Doktorant przeprowadzając badania faktycznie zweryfikował postawione hipotezy badawcze, dobrze jest argumentując, z wykorzystaniem badanych zależności statystycznie istotnych. Z pracy dowiemy się, że kobiety i osoby z wyższym wykształceniem przyznają się chętniej, chociaż nie były to zależności statystycznie istotne. Statystycznie istotna była m.in. zależność pomiędzy przyznaniem się a rodzajem przestępstwa, wcześniejszą karalnością czy wśród osób korzystających ze wsparcia obrońcy. Wśród wyników badań odnajdujemy wnioski, iż największy odsetek przyznających się stanowiły osoby korzystające z trybów konsensualnych, oraz fakt, że chętniej oskarżeni przyznawali się do winy przed funkcjonariuszem policji, rzadziej przed prokuratorem, a najrzadziej przed sądem. Nie neguję tych wniosków. Są one niewątpliwie poprawne, pokazują praktykę taką, jaka ona obecnie jest. Brakuje jednak, moim zdaniem, rzeczy najistotniejszej – jakie wnioski wynikają z tych badań dla praktyki i doktryny. Czy Autor dysertacji uważa, że obowiązujące przepisy są na tyle doskonałe, że nie nie powinno się w nich zmieniać, czy przebadana praktyka nie powinna być kanwą to wniosków *de lege ferenda*? Tego w pracy ewidentnie brakuje. Brakuje przysłowiowej kropki nad i. Konkretnych wniosków dla praktyki, sposobu wykorzystania

otrzymanych wyników badań. Z tych względów uważam, że Doktorant nie wykorzystał potencjału tych badań.

Ostatnim elementem recenzowanej pracy doktorskiej jest *Zakończenie*. W syntetyczny sposób podsumowane zostały najważniejsze założenia pracy. Osiągnięte zostały cele pracy. Doktorant podsumował rozważania doktrynalne, ustosunkował się do postawionych hipotez badawczych zweryfikowanych podczas badań aktowych. Zabrakło jednak konkretnych postulatów *de lege ferenda*, wskazania na wykorzystanie praktyczne wyników badań.

Przeprowadzone badania w dużej mierze potwierdziły przygotowanie Doktoranta do pracy naukowej, umiejętność stosowania zobiektywizowanych metod badawczych i skrupulatność opisową.

Recenzowaną rozprawę oceniam pozytywnie.

Końcowe wnioski recenzji

Reasumując, jeszcze raz chcę podkreślić trafny dobór przedmiotu rozprawy przez mgr Marcina Rosiaka, jak i zrealizowaną koncepcję pracy. Autor zrealizował założenia pracy, wykazując się przy tym znajomością omawianej problematyki i dużą wnikliwością. Doktorat wieńczą przejrzyste sformułowane, merytorycznie poprawne wyniki badań. Omawiana problematyka, ujęcie tematu niewątpliwie nie tylko porządkują wiedzę o przyznaniu się oskarżonego do winy, ale i znacznie ją poszerzają, podnosząc tym samym walor poznawczy pracy.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr Marcina Rosiaka ma charakter twórczy, stanowi istotny wkład w rozwój prawa, odpowiada warunkom stawianym pracom doktorskim, określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 z 2003 r., poz. 595).

W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr M. Rosiaka do dalszych części przewodu doktorskiego.


prof. dr hab. Ewa Gruza